



Sygn. akt IV CSK 422/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa A. Spółki z o.o. w S.

przeciwko Stanisławowi Z. i Zbigniewowi G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 7 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 lutego 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2007 r. Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo A. sp. z o.o. w S. przeciwko Stanisławowi Z. i Zbigniewowi G., zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 95 465,53 zł z odsetkami w wysokości 40% rocznie od kwoty 78 887,21 zł od dnia 23 maja 2006 r. oraz kwotę 10 776 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że umową z dnia 4 lutego 2002 r. Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo – Kredytowa w G. (SKOK) udzieliła pozwanemu Stanisławowi Z. kredytu w kwocie 130 000 zł poręczonego przez pozwanego Zbigniewa G. za zgodą jego małżonki. Według tej umowy, Stanisław Z. był obowiązany spłacać kredyt w miesięcznych ratach, na które składały się kwota kredytu i odsetki. W razie nieterminowej spłaty zadłużenie z tego tytułu mogło być przeniesione na rachunek zadłużenia przeterminowanego, od którego miały być pobierane odsetki wynoszące 40% w stosunku rocznym. SKOK miała też prawo do wypowiedzenia umowy kredytowej i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności wraz z odsetkami po upływie 30 dni od dnia wymagalności. Wobec powstania zaległości, w dniu 10 lipca 2004 r. SKOK wypowiedziała kredytobiorcy kredyt ze skutkiem na dzień 27 października 2004 r. oraz zawiadomiła o tym poręczyciela, wzywając go do solidarnej zapłaty. Umową powierniczego przelewu wierzytelności z dnia 27 października 2005 r. SKOK przeniosła wierzytelność na powódkę.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanych nieważności umowy kredytowej i oświadczenia o jej wypowiedzeniu. Zaznaczył, że nawet gdyby uznać, że osoby reprezentujące SKOK przekroczyły zakres swojego umocowania, to należałoby przyjąć, iż dokonane przez nie czynności - zgodnie z art. 103 k.c. - zostały potwierdzone przez mocodawcę. Sąd Okręgowy uznał też za chybiony zarzut nieważności umowy przelewu wierzytelności. Przyjął ponadto, że wysokość odsetek nie była rażąco wygórowana.

Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji pozwanych, wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2008 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, obniżając je do kwoty 4 776 zł i oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny, podzielając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, ustalił dodatkowo, że powódkę i SKOK łączyła umowa o współpracy w zakresie powierniczego przelewu i windykacji wierzytelności zawarta w dniu 24 października 2003 r. i zmieniona aneksem z dnia 25 października 2005 r. Strony ustaliły m.in., że przelew poszczególnych wierzytelności ma się odbywać na podstawie odrębnych umów, a w razie bezskuteczności windykacji dojdzie do powrotnego przelewu wierzytelności. Sąd Apelacyjny uznał za bezpodstawne zarzuty skarżących kwestionujące ważność umowy przelewu i ustalenia treści wewnętrznego stosunku łączącego cedenta z cesjonariuszem. Podkreślił, że odpłatność nie jest warunkiem skuteczności przelewu, jednak strony w umowie o współpracy przewidziały wynagrodzenie za czynności windykacyjne. Wskazał, że strony nie zawarły żadnych zastrzeżeń w umowie co do przelewu wierzytelności, a przelew niespłaconej należności kredytowej z odsetkami nie sprzeciwiał się naturze stosunku prawnego. Przelewowi nie stał na przeszkodzie art. 385³ pkt 5 k.c., którego celem jest zapobieżenie możliwości naruszenia interesów konsumenta przez pozbawienie go wpływu na to, kto ma być jego kontrahentem odpowiedzialnym za wykonanie świadczenia. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie wystąpiła, gdyż świadczenie kredytodawcy zostało w całości spełnione. Nie można zaś uznać, że sytuacja prawna pozwanych uległa rażącemu pogorszeniu tylko dlatego, że prawa wierzyciela zaczął wykonywać inny podmiot. Sąd Apelacyjny wskazał, że ocena zarzutu rażącego wygórowania odsetek może być dokonana przy uwzględnieniu art. 58 k.c. i art. 353¹ k.c., a nie art. 359 § 2¹ i 2² k.c., który zaczął obowiązywać dopiero od dnia 20 lutego 2006 r. W dniu zawarcia umowy odsetki ustawowe wynosiły 20%. Ustalenie przez strony odsetek kapitałowych na poziomie 19% nie może być uznane za rażąco wygórowane. Odnośnie natomiast odsetek za opóźnienie w wysokości 40% Sąd Apelacyjny stwierdził, że ich wysokość uzasadniała funkcja represyjna, a pozwani nie udowodnili, iż odbiegały one od odsetek stosowanych wówczas w obrocie. Sąd Apelacyjny przyjął, że pełnomocnik zarządu SKOK był wprawdzie umocowany do wypowiedzania umów pożyczek, a nie kredytów, zaznaczył jednak, że umowy pożyczki i kredytu są podobne, przez co używa się ich zamiennie. W związku z tym brak precyzji w treści pełnomocnictwa nie może stanowić o bezskuteczności

wypowiedzenia. Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne zarzuty pozwanego poręczyciela o nieważności jego poręczenia.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanych, wyrokiem z dnia 13 maja 2009 r., IV CSK 32/09 uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 18 kwietnia 2008 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Uznał, że trafny jest zarzut naruszenia art. 103 i 104 k.c. Podkreślił, że w piśmiennictwie wprowadzie wskazuje się na podobieństwo umowy kredytu (art. 69 ustawy z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.; dalej „pr. bank.”) i umowy pożyczki bankowej (art. 78 pr. bank., art. 720-724 k.c.), przede wszystkim z uwagi na zbieżność funkcji tych umów. Zwraca się jednak uwagę na występujące między nimi istotne różnice, nakazujące traktować je jako odrębne typy umów. W szczególności akcentuje się, że umowa kredytu nie jest odmianą umowy pożyczki. Nie można w tej sytuacji aprobować stanowiska Sądu Apelacyjnego, że chociaż pełnomocnictwo zostało udzielone do wypowiedzania umów pożyczek, to objęło ono także umocowanie do wypowiedzania umów kredytowych.

Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 12 lutego 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt I obniżył zasądzoną kwotę do 89 864,89 zł z odsetkami, w pkt II zasądzoną kwotę zmniejszył do 4 776 zł, uchylił zaskarżony wyrok w pkt I w pozostałej części i postępowanie umorzył oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny potwierdził ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy, dodatkowo ustalając, że w dniu 24 października 2003 r. zawarta została między SKOK a powódką umowa o współpracy w zakresie powierniczego przelewu i windykacji wierzytelności, zmieniona następnie aneksem z dnia 25 października 2005 r. Sąd Apelacyjny uznał, że umowa powierniczego przelewu wierzytelności jest umową przelewu według art. 509 k.c. Zawarcie takiej umowy mieści się w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.). W następstwie dokonanego przelewu powódka stała się nabywcą wierzytelności i uzyskała legitymację czynną do występowania z żądaniem zapłaty długu obciążającego pozwanych. Taki przelew

nie sprzeciwiał się właściwości zobowiązania. Dłużnicy nie zostali bowiem pozbawieni praw przysługujących im wobec poprzedniego i nowego wierzyciela, co wynika z art. 513 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny przyjął, że w niniejszej sprawie nie mają zastosowania przepisy art. 359 § 2¹ i § 2² k.c. nieobowiązujące w chwili zawarcia umowy kredytowej. Przewidziane w tej umowie odsetki nie są rażąco wygórowane. Sąd Apelacyjny uznał za nietrafny zarzut kwestionujący ważność udzielonego poręczenia. Podkreślił wprawdzie, że postępowanie kasacyjne wykazało zasadność zarzutu nieskuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej dokonanego przez pełnomocnika SKOK, nie ma jednak – jego zdaniem – podstaw do wiązania braku skuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej z brakiem odpowiedzialności pozwanych za zobowiązanie kredytowe wobec powódki jako cesjonariusza legitymowanego do dochodzenia roszczenia na podstawie ważnie dokonanego przelewu wierzytelności. Sąd Apelacyjny wskazał, że powódka ograniczyła powództwo do kwoty 89 864,89 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 40% w stosunku rocznym, a w pozostałej części zrzekła się roszczenia, cofając pozew, dlatego orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku w tej części i o umorzeniu postępowania.

Pozwani w skardze kasacyjnej zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 385¹ § 1 w związku z art. 385³ pkt 5 art. 509 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że jest możliwy przelew wierzytelności o zapłatę wymagalnych i niewymagalnych rat kredytu z tytułu umowy między pozwanymi a SKOK i takie działanie nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz nie narusza interesu konsumenta, k.c. w związku z art. 69 ust. 1 pr. bank przez błędne przyjęcie, że przelew wierzytelności z tytułu obowiązującej umowy kredytu nie jest sprzeczny z ustawą oraz nie sprzeciwia się właściwości zobowiązania oraz art. 509 § 1 k.c. w związku z art. 92c pr. bank. przez przyjęcie, że przelew wierzytelności SKOK na fundusz sekurytyzacyjny nie wymaga uzyskania przez SKOK zgody dłużnika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 w związku z art. 385³ pkt 5 k.c. jest niezasadny. Powołane przepisy dotyczą oceny postanowień umowy zawieranej z konsumentem, tymczasem zawarta w niniejszej sprawie umowa kredytu nie regulowała w ogóle dopuszczalności dokonania przez SKOK przelewu wierzytelności. Oznacza to, że skarżący domaga się uznania za nieważne postanowień umowy, które są nieistniejące. W wyroku z dnia 26 września 2008 r., V CSK 105/08 (Palestra 2008, nr 11-12, s. 307) Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma ustawowego zakazu zbywania wierzytelności wobec konsumenta, a w szczególności nie znajduje on podstawy w art. 385¹ albo art. 385³ pkt 5 k.c., jeżeli umowa z konsumentem w ogóle nie reguluje kwestii dopuszczalności przelewu wierzytelności.

Pozwani, odwołując się do art. 92c ust. 1 pr. bank., stwierdzili, że zawsze do dokonania przelewu wierzytelności przez bank albo przez SKOK potrzebna jest zgoda dłużnika. Popelnili jednak błąd rozumowania *pars pro toto*. Wymieniony przepis regulował bowiem wyłącznie szczególne przypadki przelewu wierzytelności, o czym świadczył nie tylko charakter podmiotów, na których rzecz przelew miał być dokonany, lecz również umieszczenie tego przepisu w rozdziale prawa bankowego już z samej nazwy zawierającym regulacje szczególne. Taki zaś charakter art. 92c pr. bank., potwierdzony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2010 r., IV CSK 558/09 (OSNC 2010, nr 12, poz. 168), sprawiał, że przepis ten nie mógł być interpretowany rozszerzająco. Na marginesie już tylko trzeba zaznaczyć, że art. 92c ust. 1 pr. bank. został uchylony, ustawodawca bowiem uznał, że nawet w tak wąskim i szczególnym zakresie nie należy wymagać zgody dłużnika do dokonania przez bank przelewu wierzytelności.

W ocenie pozwanych, przelew wierzytelności przyszłej, wynikającej z kredytu, jest sprzeczny z ustawą i właściwością umowy kredytu (art. 69 ust. 1 pr. bank.). Taki przelew oznaczałby bowiem przeniesienie praw i obowiązków z umowy kredytu, gdy tymczasem kredytodawcą może być tylko bank, a w niniejszej sprawie cesjonariusz stawałby się kredytodawcą. W konsekwencji taką umowę przelewu należy, zdaniem pozwanych, uznać za bezwzględnie nieważną, a w tej sprawie powództwo oddalić ze względu na brak legitymacji czynnej powódki. Analizując to zagadnienie, należy rozważyć, po pierwsze,

czy ustawa lub właściwość stosunku prawnego kredytu uniemożliwiają przelew wierzytelności wynikającej z umowy kredytu oraz, po drugie, czy dopuszczalny jest przelew wierzytelności z niewypowiedzianej umowy kredytu obejmującej całą kwotę udzielonego kredytu, w tym także raty jeszcze niewymagalne oraz karne odsetki za opóźnienie ze spłatą kredytu, mimo braku opóźnienia w chwili dokonania przelewu.

Gdy chodzi o pierwsze zagadnienie, stanowisko pozwanych należy uznać za nietrafne. Nie budzi bowiem wątpliwości dopuszczalność przelewu wierzytelności wynikającej z umowy kredytu. Takiego przelewu nie wyłącza żaden przepis ustawy, nie jest też on sprzeczny z właściwością stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu. W piśmiennictwie przekonująco wskazano, że w wypadku umów wzajemnych, do których należy umowa kredytu, jest dopuszczalne „rozszczerzenie” wierzytelności i długu. Oznacza to, że można dokonać przelewu samej wierzytelności wynikającej z takiej umowy, a cedent pozostanie nadal dłużnikiem – stroną umowy kredytowej. Przyjęcie takiej konstrukcji jednoznacznie potwierdza tezę, że dokonanie przelewu wierzytelności wynikającej z umowy kredytu nie prowadzi do tego, iż cesjonariusz staje się stroną umowy kredytu. Konstrukcja ta znajduje wyraźne potwierdzenie w istniejących realiach obrotu, skoro wierzytelności banków względem ich dłużników są w praktyce najczęściej występującym przedmiotem obrotu wśród wierzytelności i nie ma podstaw, aby ograniczać swobodę wierzyciela (banku) w zakresie dysponowania takimi wierzytelnościami.

W niniejszej sprawie, ze względu na przesądzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2009 r., IV CSK 32/09 nieskuteczności wypowiedzenia umowy kredytu przez SKOK, w chwili dokonywania przelewu miałyby on objąć wierzytelności kredytobiorcy wobec SKOK już wymagalne, wierzytelności jeszcze niewymagalne, choć już istniejące, wierzytelności przyszłe pewne, czyli ekspektatywy dostatecznie ukształtowane (określone w umowie kredytu odsetki płatne przy terminowej spłacie kredytu) i wierzytelności przyszłe warunkowe (odsetki karne związane z nieterminową spłatą kredytu w podwyższonej w stosunku do zwykłych odsetek wysokości). Zbywalność wierzytelności wymagalnej jest oczywista. Przedmiotem przelewu może być również wierzytelność niewymagalna. Przelew wierzytelności przyszłej budzi wprawdzie wątpliwości w piśmiennictwie,

jednak zdecydowanie trzeba uznać, że jest on co do zasady dopuszczalny. Po pierwsze, przemawia za tym zasada swobody umów. Jeżeli strony decydują się na zbycie wierzytelności przyszłej, to nie ma godnego ochrony interesu prawnego, który uzasadniałby uniemożliwienie im zawarcia tego rodzaju porozumienia. Po drugie, nie zmienia to sytuacji prawnej dłużnika – gdy wierzytelność przyszła powstanie, to i tak będzie on miał obowiązek spełnienia świadczenia. Ekspektatywa dostatecznie ukształtowana może być zatem przedmiotem przelewu.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy wierzytelność przyszła warunkowa została uzależniona od terminowej spłaty kredytu przez dłużnika. Również taka wierzytelność, mimo zastrzeżeń zgłaszanych w piśmiennictwie, może być przedmiotem przelewu, który nie zmienia sytuacji dłużnika. Wierzyciel może bowiem żądać zapłaty tylko wtedy, gdy spełni się warunek i wierzytelność stanie się bezwarunkowa. Taka sytuacja miała zaś miejsce w niniejszej sprawie. W chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny (art. 316 k.p.c.) warunek już się spełnił, zatem powódka mogła domagać się zapłaty wierzytelności jako bezwarunkowej.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.